

Nowy namiestnik Galicyi.

Rozporządzeniem Korony powołany został na naczelnika administracji kraju naszego, na trudne i odpowiedzialne stanowisko namiestnika dr. Michał Bobrzyński, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, były wiceprezydent krajowej rady szkolnej, jeden z najwybitniejszych polityków kierunku konserwatywnego.

Nominacja ta, ogłoszona ostatecznie w ubiegły wtorek, a na kilka dni przedtem znana i głośno omawiana, nie była wcale niespodzianką. Bo z pomiędzy wymienianych po przedwczasy zgonie śp. Potockiego kandydatów, wyróżniał się dr. Bobrzyński bardzo wybitnie zarówno zdolnościami swojemi, jak wiedzą szeroką, jak energią i wielkiem doświadczeniem politycznym, nabytem w ciągu wieloletniej pracy publicznej.

Urodzony w Krakowie 30 września 1849, ukończył w rodzinnem mieście studia prawnicze z tytułem doktora, a w rok potem habilitował się na docenta historii prawa polskiego na uniwersytecie Jagiellońskim. Wcześniej rozpoczęła poważną pracę naukową młodego profesora, uwiecznił wnet szereg dzieł pierwszorzędnej wartości. Rozprawy „O ustawodawstwie niesławskim Kazimierza Jagiellończyka“, „O dawnym prawie polskim, jego nauce i umiejętnym badaniu“, „Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra“, „Kazania sejmowe Skargi“ — oto ich część drobna. Powszechną jednak uwagę zwrócił na siebie i swą naukową działalność dr. Bobrzyński największą drukiem ogłoszoną pracą p. t. „Dzieje Polski“. Rzecz ta, napisana z wielkim niewątpliwie talentem i znajomością przedmiotu, wywołała jednak głośną, a przeważnie ujemną krytykę, ze względu na odmienne od powszechnie przyjętych tłumaczenie przyczyn upadku Rzeczypospolitej. Autorowi zjednało nadto dzieło to markę polityka konserwatywnego.

Pod sztandarem tej partyi rozpoczął dr. Bobrzyński karierę polityczną, wybierany do rady miasta Krakowa, do Sejmu krajowego i do rady państwa. We wszystkich tych ciałach ustawodawczych dał się młody podówczas polityk poznać jako siła parlamentarna wprost niepospolita, jako znakomity znawca stosunków wewnętrznych kraju, jako mówca jeden z najwytworniejszych.

Dalszym szczeblem w karierze dr. Bobrzyńskiego było powołanie go w r. 1890 na wiceprezydenta rady szkolnej krajowej, na stanowisko w tym właśnie czasie stworzone, równocześnie z rozszerzeniem kompetencji samej instytucji. Przez



Nowy namiestnik Galicyi: J. E. dr. Michał Bobrzyński.

dziesięć lat kierował dr. Bobrzyński nawą szkolnictwa krajowego, a okres ten, znany jako „era Bobrzyńskiego“, nie zjednał swemu twórcy w szerokich kołach, demokratycznie usposobionych, ani sympatii, ani uznania. Pierwszemu wiceprezydentowi zarzucano autokratyzm w zapatrywaniach na

potrzeby szkolnictwa, absolutyzm w stosunku do podwładnego nauczycielstwa, niedość energiczne trzebieenie analfabetyzmu i wogóle konserwatywne dążności. Ustąpienie dra Bobrzyńskiego z tego stanowiska mogło być uważane za koniec jego politycznej kariery.

Tak się jednak nie stało. Dr. Bobrzyński jest człowiekiem w sile wieku, a zdolności i energia, oraz szczerą chęć do szerokiej działalności i do służby publicznej nie mogły mu pozwolić na długie wywczasy. Zajęcia zaś naukowe, jako profesora uniwersytetu, zostawiały mu dość czasu na udział w dalszym życiu publicznym. To też w Kole polskim, którego był członkiem po ponownym w 1903 r. wyborze na posła do rady państwa, wybił się odrazu na czoło potężnej wówczas i wpływami i liczbą mandatów partyi konserwatywnej. A teraz gdy wewnętrzne stosunki kraju naszego tak fatalnie się ułożyły, gdy rozwydrzenie nacyonalistyczne, wywołane sztucznie ukraińską agitacją, tak potworne przybrało rozmiary i formy, gdy okazała się potrzeba oddania rządów kraju w ręce silne i energiczne, a dające rękojmię rozwiązania całego szeregu spraw doby bieżącej, powszechnie zwrócono oczy na postać profesora Bobrzyńskiego, jako niemal jedyne, który ciężkiemu zadaniu byłby w stanie podołać.

Powołanie dra Bobrzyńskiego na namiestnika Galicyi jest faktem wielkiej politycznej doniosłości. Przez społeczeństwo polskie będzie też powitane sympatycznie. Bo choć nowy namiestnik wyszedł z partyi konserwatywnej i tej partyi jest najwybitniejszym dziś przedstawicielem, wątpić nie można, iż na wysokim stanowisku partyjnej polityki uprawiać nie będzie. Jako zaś umysł szeroki i otwarty, potrafi ocenić znaczenie rozwijającego się ruchu demokratycznego.

Z dwóch zaś szczególnie powodów winno społeczeństwo polskie powitać z zadowoleniem nominację dra Bobrzyńskiego. Raz dlatego, że namiestnikiem został polityk a nie urzędnik, jak tego domagali się Ukraińcy i centralistyczna prasa niemiecka, powtóre, że politykiem tym jest mąż wielkiej energii, który zdoła stawić czoło hajdamackiej zawierusze, a kontynuować będzie politykę ś. p. Andrzeja Potockiego.

